Łukaszewski, Wiesław

Podstawy teorii rozwoju osobowości

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Socjologia Wychowania 6 (166), 25-41

1986

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

ACTA UNIVERSITATIS NICOLAI COPERNICI
SOCJOLOGIA WYCHOWANIA VI — NAUKI HUMANISTYCZNO-SPOŁECZNE — ZESZYT 166 — 1985

Wyższa Szkoła Pedagogiczna
Opole

Wiesław Łukaszewski

PODSTAWY TEORII ROZWOJU OSOBOWOŚCI

Zarys treści. Charakter opracowania: próba własnego stanowiska. Dwa typy rozwoju. Rozwój jako cecha jednostki i rozwój jako cecha relacji. Relacje: człowiek — świat. Typy interesów. Człowiek i horyzont czasowy. Aktywność i osobowość. Zmiany osobowości. Typy aktywności. Zmiana a rozwój. Mechanizmy napędowe rozwoju. Warunki rozwoju. Uwagi końcowe.

Opracowanie niniejsze stanowi pierwszą część studium dotyczącego rozwoju osobowości jednostki, a być może — teorii rozwoju człowieka. Celem obecnego jest próba przedstawienia zbioru postulatów pod adresem teorii rozwoju oraz zbioru (częściowego) podstawowych pojęć. Nic dziwnego przeto, że w pracy raczej inwentaryzuje się problemy i pojęcia, niż rozwiązuje, czy analizuje najważniejsze zagadnienia. Naturalnie, postulaty czy pojęcia wymagają uzasadnień z jednej strony, z drugiej zaś użyteczne wydaje się ukazanie perspektyw, jakie związane byłyby z ich przyjęciem. Dlatego też niektóre wątki opracowania są potraktowane obszerniej i głębiej, inne natomiast tylko marginesowo lub fragmentarycznie.

Zgodnie z postawionym zadaniem, opracowanie niniejsze ma być próbą przedstawienia własnego stanowiska w omawianej kwestii. Stąd też rezygnuję tu z dokonywania przeglądu literatury (jest on przedmiotem osobnego opracowania) i dyskusji stanowisk istniejących w tradycji psychologicznej i we współczesnej psychologii. Wykorzystuję natomiast szereg pomysłów przedstawionych w swoich wcześniejszych pracach, szczególnie w pracy: *Osobowość: Struktura i funkcje regulacyjne* (Łukaszewski 1974) oraz *Szanse rozwoju osobowości* (Łukaszewski 1984. Por. także Łukaszewski 1977, 1980, 1981, 1982a, 1982b, 1983a, 1983b). Uzupełniam to nowymi pomysłami i propozycjami.

DWA TYPY ROZWOJU

W literaturze psychologicznej wyróżnia się dwa typy procesów, które każdorazowo nazywa się procesami rozwojowymi. Pierwszym jest ten system zmian, który można nazwać rozwojem naturalnym. Opisują go wszelkie podręczniki psychologii rozwojowej (por. Hurlock 1961, 1962, Żebrowska 1966). Reprezentantami tego nurtu opisu rozwoju są także Piaget (1966, 1967) czy Kohlberg (1964). Rozwój jest tu spostrzegany jako proces warunkowany przez dojrzewanie i przez socjalizację, a „zmierza" do osiągnięcia pewnego poziomu, który określa się rozmaicie — dojrzałością, uspołecznieniem itp. Charakterystyczną cechą takiego rozwoju jest jego fazowość, a dominującą cechą opisu takiego rozwoju jest koncentrowanie się na pojedynczych procesach czy funkcjach psychicznych.

Drugi typ rozwoju nosi w literaturze różnorodne nazwy — samorealizacja, samourzeczywistnienie, rozwój twórczy itp. Nazywajmy go dla wygody samorealizacją. Jest to proces przeobrażeń w psychice jednostki związany z aktywnymi próbami oddziaływania na wyzwolenie potencjału rozwojowego. Decydujące znaczenie w tym procesie ma fakt świadomego wpływania na zmiany, jakie w jednostce się dokonują. Reprezentantami takiego sposobu myślenia o rozwoju są przede wszystkim psychologowie z kręgu humanistycznej psychologii (por. Jankowski 1978, 1981, Dąbrowski 1979 i inni). Ten typ rozwoju wiąże się przede wszystkim z dojrzałością, a cechą opisu tych procesów rozwojowych jest koncentracja na jakości życia jednostki i założenie o częściowym wykorzystywaniu własnych możliwości przez człowieka — czy to z racji wewnętrznych, czy zewnętrznych ograniczeń.

Do tej pory trudno znaleźć dane wskazujące na integrację tych dwu wyraźnie niezależnych sposobów myślenia o rozwoju. Być może jest to niemożliwe bez wypracowania nowego języka zdolnego do opisania tak odmiennych fenomenów, jak rozwój naturalny i samorealizacja. Wydaje się wszakże, że w pełni wartościowa teoria rozwoju osobowiści, czy teoria rozwoju jednostki musi być tak skonstruowana, aby przy wspólnym zbiorze założeń zdolna była do wyjaśniania i przewidywania zmian dokonujących się w jednostce — takich zmian, które w myśl przyjętych kryteriów uznać można za rozwojowe.

Jest kwestią otwartą, czy przy istniejącym stanie wiedzy psychologicznej jest to w ogóle możliwe.

ROZWÓJ JAKO CECHA JEDNOSTKI I ROZWÓJ JAKO CECHA RELACJI

Cała tradycja psychologii rozwoju, niezależnie od tego jaki typ rozwoju się omawia, traktuje rozwój jako immanentną właściwość jednostki.

Zmiany zachodzące w jednostce są cechą przypisaną samej jednostce. W najlepszym razie (i to rzadko) wskazuje się na fakt, że warunkiem efektywnego rozwoju jest wyjście poza osobiste interesy czy poza cele hedonistyczne (por. np. Obuchowski 1982, Mann i Otto 1981).

Trudno byłoby zaprzeczyć, że zmiany nazywane rozwojem jednostki czy rozwojem osobowości są ulokowane w jednostce. To być może zaważyło, że w teoriach rozwoju przyjmuje się perspektywę dość wąską. Perspektywa taka wydaje się z kilku powodów mało płodna.

Po pierwsze, o rozwoju można mówić nie wtedy, gdy dokonują się zmiany ulotne czy momentalne, ale wtedy, gdy zmiany (gdziekolwiek byłyby ulokowane) mają charakter względnie trwały. Skądinąd wiadomo, że nawet najprostsze funkcje psychiczne podlegają rozpadowi, gdy nie są podtrzymywane przez napływ odpowiedniej (niosącej treść) stymulacji z otoczenia (por. Hebb 1969, Konorski 1969). Wynika z powyższego, że o rozwoju można mówić wtedy, gdy zmianom w jednostce towarzyszą (są wynikiem czy przyczyną) zmiany w otoczeniu zapewniające podtrzymanie i przetrwanie przeobrażeń dokonujących się w jednostce. Innymi słowy o rozwoju można mówić wtedy, gdy zmiany zachodzące w człowieku i zmiany zachodzące w otoczeniu pozostają w takiej relacji z sobą, że dzięki nim zmiany w jednostce nabierają cechy trwałości.

Po drugie, nikt nie jest w stanie rozwijać się w samotności czy w izolacji od świata. Sądzę, że zmiany dokonują się dzięki temu, że

a) jednostka podlega stałym oddziaływaniom ze strony otoczenia zewnętrznego — przyrodniczego, społecznego, kulturowego;

b) jednostka stale oddziałuje na otoczenie, z którym pozostaje w relacji bliskości;

c) skutkiem wspomnianych powyżej oddziaływań osiągnięty zostaje taki stan relacji między człowiekiem i jego otoczeniem, że nie tylko zapewnia on bardziej harmonijną gratyfikację interesów obu stron, ale także podtrzymanie zmian dokonujących się w tym układzie.

Oczywiście teoria psychologiczna opisująca rozwój może koncentrować się tylko na zjawiskach zachodzących w samej jednostce, niemniej nieuwzględnianie faktu, iż rozwój jest w rzeczywistości cechą relacji człowiek-świat prowadzi albo do koncepcji rozwoju przedmiotowego — jednostka jako przedmiot i produkt zewnętrznych oddziaływań, albo też wiedzie do koncepcji rozwoju autonomicznego — jednostka jako aktywny podmiot, a jej rozwój jako wynik jej osobistego „natężania się". Żadna z tych koncepcji nie wydaje się zdolna do ogarnięcia całokształtu zmian rozwojowych (i ich uwarunkowań), a co więcej, wydają się one niezdolne do wyjaśnienia szeregu zjawisk specyficznie „należących" do danej koncepcji teoretycznej.

RELACJE CZŁOWIEK — ŚWIAT

Przedstawione powyżej rozumowanie wynika z faktu, że człowiek, jego zachowanie się, zmiany w nim zachodzące stanowią składnik szerszego systemu. Nawiązuję tutaj do zapoczątkowanego przez T. Tomaszewskiego (1963) nurtu myślenia, według którego człowiek i świat to nie dwie przeciwstawne sobie siły, ale raczej jedność. Ta perspektywa myślowa uwypukla fakt, że człowiek jest składnikiem przyrody i podlega wszelkim jej prawom. Człowiek jest istotą społeczną, co m.in. oznacza, że jest składnikiem systemu społecznego i podlega mechanizmom życia społecznego. Jest on także składnikiem kultury — jako jej wytwór, twórca, nosiciel — i podlega prawom funkcjonowania kultury. Słowo „podlega" stosowane powyżej nie oznacza, że człowiek jest produktem takiego czy innego systemu, ale że ten system współtworzy i współtworzy prawa jego funkcjonowania.

Z ogólniejszego nieco punktu widzenia patrząc, można traktować człowieka jako składnik dynamicznego biegu zdarzeń. Wszelkie bowiem sfery umiejscowienia człowieka podlegają dynamicznym przeobrażeniom w wyniku interakcji między składnikami tworzącymi dany system. Tym samym powstaje dynamiczny ciąg zdarzeń, którego aktywnym składnikiem jest każdy człowiek.

Sądzę, że właśnie zdarzenia i dynamika zdarzeń jest czynnikiem rozwojotwórczym. Zdarzenia są poniekąd wyodrębnialnym zogniskowaniem wszelkich relacji człowiek—świat. Można zatem powiedzieć, że rozwój jest w istocie rzeczy cechą zdarzeń, w jakie uwikłany jest człowiek. W zdarzeniach bowiem ulokowane są możliwości rozwojowe jednostki, ale i ograniczenia jej rozwoju.

TYPY INTERESÓW

Stanowiąc składnik systemów, człowiek jest siłą rzeczy uwikłany w proces realizowania interesów tych systemów, to jest zarówno własnych interesów, jak i interesów innych składników systemu (nota bene jest rzeczą sporną, czy te dwa rodzaje interesów dają się w sposób wyrazisty oddzielić od siebie). Ściślej rzecz biorąc, jest człowiek — czy z konieczności, czy z wyboru — uwikłany w procesy optymalizacji interesów danego systemu. Cechy systemu i jego działania przesądzają, w jakim stopniu następstwem tej optymalizacji jest gratyfikowanie indywidualnych interesów jednostki. Wydaje się, że jednostki ludzkie zainteresowane są optymalizowaniem interesów systemu w taki sposób, aby zarazem maksymalizować interesy własne czy też interesy niewielkich grup społecznych. Wynika z tego, że jednostka musi być zainteresowana w najwyższym stopniu osiąganiem osobistego wpływu na proces opty-

malizacji interesów układu, a więc osiąganiem coraz większej zdolności wpływania na powstawanie, przebieg i konsekwencje zdarzeń, a także na dystrybucję następstw zdarzeń.

Jeżeli prawdą jest, że z całokształtu interesów realizowanych w danym układzie „człowiek—otoczenie" dadzą się wyodrębnić interesy jednostkowe, to powstaje pytanie o nie właśnie. Wydaje się, że ważniejsze od wszelkich innych są dwa interesy, nazwy których zaczerpnęliśmy z tradycji przyrodniczych.

Interesem pierwszoplanowym jest p r z e t r w a n i e. Realizowanie tego interesu jest warunkiem realizacji innych interesów i zapewne warunkiem rozwoju. Podkreślić należy, że przetrwać, oznacza coś więcej niż tylko przeżyć, oznacza bowiem:

a) przetrwanie jako organizm, a więc przeżycie, ta „część" interesu nazwanego przetrwaniem wydaje się najbardziej zrozumiała, rzecz wszakże polega nie tylko na tym, aby przeżyć „tutaj i teraz", ale także na tym, aby optymalizować szanse przeżycia w przyszłości (na ile jest to możliwe);

b) przetrwanie jako istota społeczna, a więc zachowanie swojego statusu istoty społecznej, zachowanie swojego miejsca w systemie społecznym, zachowanie więzi, a także optymalizowanie szans na przyszłe społeczne przetrwanie i minimalizowanie szans delegowania na margines społeczny i związanej z tym społecznej degradacji;

c) przetrwanie jako składnik kultury, a więc zachowanie dostępu do kultury, do narzędzi, do informacji itp., a także optymalizowanie szans na obecność w kulturze w przyszłości.

Drugoplanowym interesem jest z a c h o w a n i e „g a t u n k u". Brzmi to nieco dziwacznie, chodzi wszak o to, aby zachować nie tylko gatunek biologiczny, ale także, by zachować „gatunek" społeczny, kulturowy. Oznacza to konieczność podejmowania czynności o charakterze (pomijając prokreację) promocyjnym wobec innych składników systemu społecznego czy kultury. Chodzi więc o działania kontynuacyjne.

Często wskazuje się na rozwój jako kolejny najważniejszy interes. Jest to sprawa zapewne dyskusyjna, sądzę wszakże, że rozwój nie jest w istocie odrębnym interesem, ale raczej konsekwencją realizacji innego interesu — szczególnie zachowania „gatunku". Wrócimy do tego niżej.

CZŁOWIEK I HORYZONT CZASOWY

Jest rzeczą zdumiewającą, jak mało psychologia poświęca uwagi problemom czasu. Jeszcze bardziej zdumiewający jest fakt, że nawet takie dziedziny psychologii, jak psychologia rozwoju czy psychologia motywacji zdają się traktować procesy psychiczne jako pozaczasowe. Oczywiście

badacze mają świadomość, że wspomniane procesy zachodzą w czasie, ale najczęściej tylko to konstatują. Tymczasem wydaje się, że użyteczna teoria rozwoju osobowości czy rozwoju jednostki nie może ignorować problemu czasu. Dzieje się tak z kilku powodów.

Po pierwsze dlatego, że o zmianach, zdarzeniach itp. można mówić wtedy tylko, gdy uwzględni się pewne przedziały czasu. Im bardziej złożone jest zjawisko i im bardziej precyzyjny ma być opis dynamiki przekształceń, tym dłuższa perspektywa czasowa zjawiska musi być uwzględniona.

Po drugie, nie wydaje się możliwe zrozumienie aktywności ludzkiej dokonującej się tutaj i teraz bez odwołania się do przeszłości. Ta teza należy do dość powszechnie akceptowanych. Wydaje się jednak niewystarczająca. Bowiem zrozumienie aktywności tutaj i teraz jest możliwe wtedy tylko, gdy uwzględni się cechy teraźniejszości szerzej nieco pojętej. Wielu form ludzkiej aktywności nie można zrozumieć bez odwołania się do przyszłości.

Po trzecie, istnieje wiele danych wskazujących na to, że przeszłość, teraźniejszość i przyszłość mają niejednakowe znaczenie subiektywne dla ludzi (por. Łukaszewski 1982). Istnieją tendencje do koncentracji swojej uwagi na jednym wybranym fragmencie horyzontu czasowego, a z tym wiąże się szereg innych zjawisk, a także obserwowalne różnice w zachowaniu się ludzi.

Po czwarte, stany rzeczy stanowiące treść przeszłości, teraźniejszości, czy przyszłości stanowią nie tylko przedmiot reprezentacji, ale także stają się (lub stawać się mogą) celami działania ludzi. Z takiej perspektywy wyróżnić można np.

a) zachowania ukierunkowane na przywrócenie przeszłych stanów rzeczy,

b) zachowania ukierunkowane na utrzymanie status quo,

c) zachowania zorientowane na osiągnięcie stanów rzeczy przyszłych — przewidywanych, oczekiwanych itp.

Sądzę, że teoria rozwoju musi uwzględniać czas nie tylko jako „teren", na którym dokonują się zmiany rozwojowe, ale także jako element treści świadomości ludzkiej, czy też jako wyznacznik ludzkiej aktywności. Z rozwojowego punktu widzenia wydaje się bowiem nieobojętne, czy człowiek działa w imię przywrócenia przeszłości, czy realizowania wizji przyszłości (zob. Obuchowski 1982).

AKTYWNOŚĆ I OSOBOWOŚĆ

Sam fakt uwikłania człowieka w dynamiczny bieg zdarzeń przesądza o konieczności aktywności ludzkiej. Pytanie o źródła ludzkiej aktywności

zaliczyć można przeto do pytań źle postawionych. Ulokowanie człowieka w biegu zdarzeń, w znacznym (ale bynajmniej nie wyłącznym) stopniu przesądza także o rodzaju aktywności ludzkiej.

Istnieje dziś wśród psychologów zasadnicza zgodność co do tezy o związku między aktywnością jednostki i jej osobowością. Związek ten traktuje się jako dwustronny, a więc przyjmuje się, że

— osobowość jest „wynikiem" aktywności jednostki, choć nie tylko własna aktywność przesądza o kształtowaniu się osobowości,

— osobowość jest wyznacznikiem aktywności jednostki, choć aktywność jest także warunkowana przez inne czynniki.

Na tym zgodność w rzeczywistości się kończy, bowiem istnieją zasadnicze różnice zdań co do pojmowania aktywności, osobowości i co do natury związku między nimi oraz mechanizmów warunkujących istnienie i trwałość tych związków.

Oznacza to, że każda wartościowa teoria rozwoju zawierać musi deklaracje w tych kwestiach. Tu zawiera się w następującym zbiorze tez.

1. Aktywnością nazywam czynności (w znaczeniu nadawanym temu pojęciu przez T. Tomaszewskiego 1977) ukierunkowane na podtrzymanie lub modyfikację stanów rzeczy w układzie człowiek—otoczenie. Z tej perspektywy tzw. procesy wewnętrzne — myślenie, fantazjowanie etc. „wypadają" poza kategorię aktywność. Innymi słowy, czynności praktyczne — to aktywność, natomiast czynności symboliczne to raczej osobowość (przejaw jej działania, jej składnik itp.).

2. Osobowość rozpatrywać można ze strukturalnego lub funkcjonalnego punktu widzenia. Jakkolwiek aspekty strukturalne i funkcjonalne są nierozdzielne, koncentracja uwagi na jednym z nich prowadzi do innego obrazu rzeczywistości. Stąd też nie wydaje się możliwe przedstawienie jednej „definicji" osobowości. Rozpatrzmy zatem osobno aspekt strukturalny i osobno funkcjonalny.

Osobowość ze strukturalnego punktu widzenia to organizacja uwewnętrznionych wyników uczenia się (organizacja doświadczenia) oraz organizacja wyników restrukturyzacji i przetwarzania doświadczenia. Pierwotne w tej organizacji są wyniki uczenia się obejmujące informacje dotyczące własnej osoby, otoczenia, relacji ja—świat, informacje opisujące czynności (programy czynności), informacje o różnorodnych stanach rzeczy przeszłych i o stanach rzeczy typowych, a także pochodzące z przekazu prognozy i wizje stanów idealnych. Z drugiej strony organizacja doświadczenia zawiera także informacje o tym, co jest ważne (hierarchia ważności) i o tym, co jest dobre (hierarchia wartości, czy — ściślej wartościowości), system reguł i norm postępowania.

Elementem wtórnym w organizacji nazywanej osobowością są rezultaty przetwarzania doświadczenia — tu w grę wchodzą przede wszystkim

wyobrażenia różnorodnych stanów możliwych, prognozy, przewidywania, oczekiwania, wizje stanów idealnych itp.

Organizację doświadczenia i jego przetworzeń rozpatrywać można także jako układ hierarchiczny, przy czym da się wyróżnić takich hierarchii kilka. Sądzę, że każdy element organizacji, to jest każdą informację o określonym stanie rzeczy rozważać można z punktu widzenia położenia w ramach każdej z wymienionych niżej hierarchii:

— hierarchia ogólności informacji,
— hierarchia utrwalenia doświadczenia,
— hierarchia subiektywnej pewności co do doświadczenia,
— hierarchia doniosłości obiektów opisanych przez informacje,
— hierarchia wartościowości (dobroci) obiektów opisanych przez informacje.

Wymienione hierarchie tworzą w rezultacie coś, co nazwałem hierarchią mocy regulacyjnej poszczególnych elementów osobowości, a więc hierarchię uporządkowaną według stopnia i zakresu wpływu, jaki na zachowanie się człowieka wywiera lub może wywierać taki lub inny element składowy osobowości.

Z funkcjonalnego punktu widzenia osobowość spostrzegam jako układ współodpowiedzialny za regulację zachowania się jednostki pozostającej w warunkach minimalnej choćby swobody wyboru. W warunkach sytuacji bez wyboru, w warunkach konieczności, rozpatrywanie regulacyjnych funkcji osobowości traci sens.

W warunkach swobody wyboru regulacyjne funkcje osobowości wyrażają się w:

— podejmowaniu określonej aktywności,
— selekcji zachowań spośród możliwych,
— podtrzymywaniu motywacji do działań w określonym kierunku,
— kontroli przebiegu aktywności i korekcji błędów,
— zaniechaniu działania itp.

3. Związek między aktywnością jednostki i jej osobowością warunkowany jest przez procesy destabilizacji w układzie człowiek—otoczenie.

ZMIANY OSOBOWOŚCI

Zmiany w osobowości, podobnie jak i samą osobowość, rozpatrywać można ze strukturalnego lub funkcjonalnego punktu widzenia. I tak, ze strukturalnego punktu widzenia powiemy o zmianach osobowości, gdy zmieni się zakres doświadczenia (przybędzie lub ubędzie), gdy zmieni się jego uporządkowanie itp.

Ten sam punkt widzenia nakazuje poszukiwać zmian osobowości, gdy dochodzi do modyfikacji różnorodnych wymienionych hierarchii. Wydaje

się wszakże, że ten rodzaj zmian jest o tyle tylko istotny, o ile przesądza o modyfikacjach w zakresie funkcji regulacyjnych sprawowanych przez osobowość. Co więcej, wydaje się, że modyfikacje o charakterze strukturalnym zazwyczaj wyrażają się w opisach ilościowych, natomiast modyfikacje w zakresie funkcji regulacyjnych w opisach o charakterze jakościowym. Zauważmy ponadto, że żadna zmiana w osobowości (jako strukturze) nie ma znaczenia, kiedy warunki zewnętrzne wykluczają jakąkolwiek swobodę wyboru. Zmiana taka nie modyfikuje w żadnym stopniu zakresu funkcji regulacyjnych osobowości. Może natomiast nabrać znaczenia, gdy warunki ulegną zmianie na tyle, że zaistnieje minimalna choćby swoboda wyboru.

Zmiany osobowości — szczególnie rozpatrywane w aspektach funkcjonalnych — mają charakter dwukierunkowy i polegać mogą albo na wzroście regulacyjnych możliwości, albo na zmniejszeniu potencjału regulacyjnego. Wzrost zdolności regulacyjnych wiąże się zazwyczaj ze wzrostem możliwości oddziaływania na stany układu, a tym samym oddziaływania zmierzającego do optymalizacji interesów w układzie człowiek—otoczenie.

TYPY AKTYWNOŚCI

Fakt umiejscowienia człowieka w zdarzeniach z jednej strony, z drugiej zaś potencjał regulacyjny osobowości osiągnięty w danym momencie decydują o ogólnym kierunku aktywności ludzkiej oraz o stopniu, w jakim aktywność ta jest konieczna. Z takiego punktu widzenia dwa kryteria (czy wymiary) wydają się pierwszoplanowe dla analizy aktywności jednostki: umiejscowienie bezpośrednich zmian — w jednostce lub poza nią i stopień konieczności wykonania danego zachowania się: konieczne — dowolne.

Kryterium pierwsze pozwala ustalić, gdzie ulokowane są bezpośrednie następstwa takiego lub innego przebiegu zdarzeń. Gdy następstwa te ulokowane są przede wszystkim w jednostce — zwykliśmy mówić o zachowaniach adaptacyjnych (jednostka przekształca się pod wpływem oddziaływań zewnętrznych). Gdy skutkiem zdarzeń, w których jednostka uczestniczy jako aktywny składnik, bezpośrednie zmiany dokonują się poza jednostką, mówimy o zachowaniach modyfikacyjnych. Inaczej mówiąc, jednostka w takim lub innym stopniu modyfikuje siebie pod wpływem oddziaływań zawartych w zdarzeniach i nie podejmuje próby modyfikacji przebiegu zdarzeń, albo też modyfikuje przebieg zdarzeń w taki sposób, aby konsekwencje zdarzeń ulokowane były poza nią. Tak więc można mówić o wymiarze „adaptacja — ingerencja w bieg zdarzeń".

Kryterium drugie natomiast pozwala ustalić, w jakim stopniu jed-

nostka zmuszona była do podjęcia określonej formy aktywności. Istnieją bowiem sytuacje, gdy z punktu widzenia interesów jednostki, a także systemu, w jakim ona funkcjonuje, koniecznością jest adaptacja. Nieadaptacyjne formy aktywności prowadzą albo do śmierci biologicznej czy psychologicznej, albo do znacznego ograniczenia możliwości realizowania podstawowych i wtórnych interesów. Istnieją także takie sytuacje, w których adaptacja byłaby działaniem zagrażającym interesom jednostki czy układu jednostka—otoczenie, a wtedy konieczną formą aktywności jest ingerencja w bieg zdarzeń (np. w sytuacji przeciwdziałania zagrożeniom itp.). Tak więc wyróżnić można strefy konieczności adaptacji i strefy koniecznej ingerencji w bieg zdarzeń. Poza nimi mieści się obszar szczególnie interesujący z punktu widzenia teorii osobowości — mianowicie obszar czy strefa swobodnego wyboru aktywności. W tej strefie do decyzji jednostki należy wybór adaptacyjnej lub nieadaptacyjnej (ingerencyjnej) formy aktywności.

Kolejne dwa kryteria ważne z punktu widzenia analizy ukierunkowania aktywności wiążą się z jednej strony z przeciwstawieniem „wynik uczenia się — wynik przetwarzania doświadczenia", z drugiej zaś strony z horyzontem czasowym i tendencją ludzi do wyodrębniania jako różnych fenomenologicznie jakości przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Pierwszy wymiar nazwaliśmy w oddzielnej pracy poznawczo-projekcyjnym, drugi temporalnym.

Jak wspomniano, wynikiem uczenia się mogą być i są reprezentacje typowych stanów rzeczy (własnej osoby, relacji ja—otoczenie itp.), natomiast wynikiem przetwarzania doświadczenia są wyobrażenia różnorodnych stanów możliwych, w tym także stanów idealnych. Istnieją dane wskazujące, że aktywność może być przede wszystkim organizowana ze względu na reprezentacje stanów typowych lub też ze względu na wizje stanów możliwych.

Wspomniano także o występowaniu koncentracji na poszczególnych fragmentach osi czasu — na przeszłości, teraźniejszości i przyszłości oraz wynikających stąd tendencji do organizowania aktywności wokół tych odcinków horyzontu czasowego, a ściślej obiektów z nimi związanych traktowanych jako cele działania.

Biorąc pod uwagę powyższe dwa kryteria sporządzić można typologię zachowań się ludzi. Podstawą takiej typologii jest rodowód celów działania:

a) zachowania ukierunkowane na przywrócenie przeszłych stanów rzeczy;

b) zachowania ukierunkowane na podtrzymanie teraźniejszych stanów rzeczy;

c) zachowania ukierunkowane na podtrzymanie stanów typowych;

d) zachowania ukierunkowane na osiąganie stanów rzeczy prognozowanych jako prawdopodobne w przyszłości;

e) zachowania ukierunkowane na osiągnięcie stanów rzeczy nowych, nie będących wynikiem przewidywania (możliwych, idealnych).

Sądzę, że teoria rozwoju uwzględniać musi podane wyżej kryteria i typologie. Ze zdroworozsądkowego punktu widzenia nie wydaje się, aby zachowania adaptacyjne miały taką samą wartość rozwojotwórczą jak zachowania ingerencyjne, aby zachowania konieczne były z rozwojowego punktu widzenia równoważne zachowaniom dowolnym. Nie wydaje się także bez znaczenia, czy jednostka realizuje cele polegające na podtrzymaniu stanów typowych, czy raczej cele związane z wyobrażeniami stanów idealnych. Niezbędne są tu wszakże dodatkowe — niezmiernie trudne do realizacji — badania.

Postulat powyższy jest szczególnie istotny, ponieważ jednostka jest aktywna, a jej aktywność pociąga za sobą zmiany niezależnie od tego, czy aktywność ta ma charakter konieczny czy dobrowolny, czy jest adaptacyjna, czy raczej polega na ingerencji w bieg zdarzeń. Rzecz w tym, że aktywność ta każdorazowo spełnia inną funkcję. Co więcej, wcześniej czy później każda forma aktywności jednostki pociąga za sobą zmiany w osobowości jednostki, rzecz w tym wszakże, że zmiany te są mniej lub bardziej upośrednione i mniej lub bardziej odroczone w czasie. Rodzi to szereg problemów metodologicznych i merytorycznych.

ZMIANA A ROZWÓJ

Tak więc każda forma aktywności człowieka pociąga za sobą w jakiejś skali czasu zmiany ulokowane tak w nim samym, jak i poza nim. Zmiany te zazwyczaj (podkreślam: rzecz rozpatrując w dłuższej skali czasu) ulokowane są w obu stronach układu człowiek—otoczenie. Intuicyjne choćby oszacowania pozwalają stwierdzić, że bynajmniej nie każdą zmianę można nazwać rozwojową. Powstaje więc pytanie dla teorii rozwoju najważniejsze: czym jest rozwój? czym jest rozwój osobowości?

Zanim podejmę próbę odpowiedzi na powyższe pytania, chcę podkreślić fakt, iż pojęcie „rozwój" zawsze zawiera w sobie co najmniej domieszkę wartościowania. Jakkolwiek dość powszechna wydaje się tendencja do ignorowania tego faktu i dość powszechne są próby tworzenia teorii rozwoju jakoby wolnych od wartościowania, to nie mogą one przynieść żadnych płodnych koncepcji. W koncepcjach takich kryteria rozwoju zawarte są w pojęciach „ilość", „jakość" i „nowość". Tak więc o rozwoju chętnie się mówi, gdy w grę wchodzi „nowa ilość" lub „nowa jakość", zakładając niejako, że jeżeli następuje w tej mierze jakikolwiek przyrost, to jest to przejaw rozwoju. Sądzę, że jest to punkt widzenia

niezadowalający. Tak więc np. są podzielone zdania do jakiego stopnia wzrost integracji systemu poznawczego można traktować jako zjawisko korzystne. Podobnie, istnieje wiele „nowych jakości", które niezmiernie trudno byłoby kwalifikować jako rozwój (np. udane samobójstwo jest bez wątpienia faktem powodującym powstanie „nowej jakości"). Wydaje się, że zmianę w relacji jednostka—otoczenie kwalifikować można jako rozwój wtedy i tylko wtedy, gdy wskaże się wartości, które dzięki tej zmianie są gratyfikowane. Nie rezygnując przeto z wymogu nowości jako ważnego kryterium rozwoju sądzę, że wartością podstawową, ze względu na którą kwalifikować można zachodzące zmiany jako rozwój, jest stopień, w jakim jednostka zdolna jest wpływać na przebieg zdarzeń (na ich powstanie, przebieg, konsekwencje, dystrybucję konsekwencji). Punkt wyjścia w rozwoju jest zasadniczo podobny u wszystkich i można go nazwać podstawową bezradnością (na wzór eriksonowskiej podstawowej ufności — *basic trust*). Punkty dojścia są indywidualnie i społecznie zróżnicowane. Przyjąwszy takie kryterium akceptujemy tym samym pogląd, że zmiany mogą mieć charakter względem niego neutralny lub istotny, że zmiany istotne wyrażać się mogą jako fluktuacje w kierunku progres-regres.

Tak więc powiemy, że zachodzi rozwój, gdy w układzie człowiek—otoczenie występuje zmiana sprawiająca, iż jednostka zyskuje większą zdolność wpływania na bieg zdarzeń w porównaniu z przyjętym standardem.

Tutaj ujawnia się kolejny problem teorii rozwoju. W większości znanych mi teorii rozwoju ignoruje się konieczność porównywania stanu aktualnego z jakimkolwiek kryterium. Czasem tylko implicite założone jest, że kryterium takim jest moment przed zaistnieniem zmiany. Wydaje się, że brak standardu czy punktu odniesienia wyklucza możliwość jakiegokolwiek porządnego pomiaru zmian nawet wtedy, gdy wskaźniki rozwoju byłyby bardzo trafnie wyodrębnione. Wydaje się, że taki punkt odniesienia musi być przyjmowany arbitralnie. Jedynym „naturalnym" punktem odniesienia jest — jak sądzę — wspomniana wcześniej podstawowa bezradność dziecka.

Co więcej, spełniony musi być ponadto inny jeszcze warunek — mianowicie określenie granic czasowych wyczekiwania na konsekwencje zmiany. Wspomniano wcześniej, że następstwem osiągania większego wpływu na zdarzenia jest zdolność do manipulacji interesami istniejącymi w układzie „człowiek—otoczenie". Oznacza to także proces optymalizacji interesów jednostki, jej gratyfikacje itp.

Tak więc, nie siląc się tymczasem na definicje rozwoju, wskazać warto pojęcia dla takiej definicji kluczowe. Są to:

— zmiana w układzie człowiek—otoczenie,

— wzrost zdolności wpływania na przebieg i konsekwencje zdarzeń,
— standard (punkt odniesienia) pomiaru wielkości zmiany,
— czas dopuszczalny odroczenia konsekwencji zmiany,
— optymalizacja relacji człowiek—otoczenie,
— nowość konsekwencji zmiany (tylko przy pewnych standardach).

Wydaje się, że przyjąwszy takie postulaty jak powyżej i takie pojęcia podstawowe tworzyć można koncepcję rozwoju płodną, a zarazem selektywną.

MECHANIZMY NAPĘDOWE ROZWOJU

Wśród sił czy mechanizmów napędowych rozwoju, rozróżnić należy dwie ich kategorie:

1. czynniki uruchamiające aktywność „produkującą" rozwój oraz czynniki podtrzymujące tę aktywność przez wystarczająco długi okres, a nawet wzmagające wraz z upływem czasu motywację aktywności;
2. czynniki przesądzające o zaniechaniu aktywności nieefektywnej z perspektywy rozwojowej.

Znajomość tych mechanizmów jest warunkiem powodzenia w przypadku podjęcia prób manipulacji procesami rozwojowymi. W osobnym opracowaniu przedstawiłem własne stanowisko w tej kwestii (por. Łukaszewski 1983), tutaj przeto ograniczę się tylko do wskazania najważniejszych jego elementów.

Czynnikiem uruchamiającym aktywność rozwojotwórczą jest wizja relacji jednostka—otoczenie korzystniejszych od relacji aktualnych, a ściślej rzecz biorąc, napięcia afektywno-motywacyjne związane z rozbieżnością między pożądanymi (w myśl przyjętych kryteriów wartościowania) i aktualnymi relacjami jednostka—otoczenie. Wydaje się, że rozwojowy sens rozbieżności między aktualnymi pożądanymi relacjami człowiek—otoczenie uzależniony jest od cech wizji stanu idealnego i od innych czynników. W największym skrócie wygląda to następująco: wizje stanu idealnego powinny cechować się ogólnością (ale nie ogólnikowością), mieć charakter otwarty, kontynuacyjny, powinna to być wizja, której realizacja uzależniona jest od działań podjętych przez jednostkę („sprawcza", a nie samospełniająca się), wizja wykraczająca poza osobiste interesy jednostki, „zbudowana" na nadziei, a nie na obawie. Z natury i treści samej wizji relacji człowiek—otoczenie wynika, że dotyczy ona stanów rzeczy dla jednostki ważnych, że jest wartością.

Wydaje się jednak, że obecność tylko wizji — nawet gdy przedstawia nader cenione wartości — nie jest wystarczającym zabezpieczeniem przed utratą motywacji. Większość działań zorientowanych na realizację wizji ma charakter długofalowy. Liczne dane wskazują, że w takich wa-

runkach łatwo pojawia się tendencja do zaniku motywacji. Dzieje się tak wtedy, gdy jednostka spostrzega, że prawdopodobieństwo osiągnięcia celu jest nikłe, lub maleje wraz z upływem czasu czy w miarę angażowania się w realizację zadań.

Motywacja zanika także wtedy, gdy jednostka nie dysponuje zdolnością do ponoszenia emocjonalnych konsekwencji rozbieżności między stanem aktualnym i idealnym — występujących przez dłuższy czas, to jest gdy nie ukształtowały się u niej mechanizmy gratyfikacyjne podtrzymujące motywację. Wyróżnić można kilka takich mechanizmów:

a) dyskontowanie gratyfikacji,
b) rozczłonkowanie gratyfikacji,
c) powiększanie łącznej gratyfikacji,
d) wymiana gratyfikacji przeżywanych na antycypowane,
e) kompensowanie dysgratyfikacji przeżywanych gratyfikacjami antycypowanymi,
f) odraczanie gratyfikacji w czasie.

Wydaje się, że niezbędne są dodatkowe studia zmierzające do ustalenia genezy tych mechanizmów oraz ewentualnego sposobu ich kształtowania. Wydaje się także, że nie są to mechanizmy niezawodne. Powstaje więc problem określenia warunków, w jakich są efektywne i warunków, które sprawiają, że zawodzą.

WARUNKI ROZWOJU

Postulat, co do znajomości warunków optymalizujących szanse rozwoju i warunków ograniczających rozwój, wydaje się dość oczywisty. Tymczasem okazuje się, że warunki te są zazwyczaj przedmiotem dość ogólnikowych omówień, w których wskazuje się na tzw. czynniki rozwoju. Warunki te były przedmiotem rozważań we wcześniejszych moich pracach (por. szczególnie Łukaszewski 1983, Łukaszewski 1982a) i stanowić będą jeszcze przedmiot oddzielnej analizy. Szereg z tych warunków omówiono także w innych pracach zespołu (por. Jenerał i Foryś 1983, Szydłowski 1983, Nawrat 1983, Rozpędowski 1983, Gromski 1983, Szmajke 1983, Straś-Romanowska i Sujak 1983), dlatego i w tym przypadku poprzestanę na bardzo zwięzłej rekapitulacji rozwijanej koncepcji.

1. Podzielam zdanie A. Maslowa (1964), że istnieje zbiór podstawowych warunków samorealizacji — zaspokojenie potrzeb podstawowych (biologicznych) organizmu i bezpieczeństwo. Jako warunki bezpieczeństwa przyjmuję równowagę między stabilnym i niestabilnym oraz między przewidywalnym i nieprzewidywalnym w otoczeniu jednostki.

2. Warunki wtórne podzielić można (zależnie od przyjmowanych kryteriów) na szereg klas. Wyodrębniam warunki podmiotowe (psychologicz-

ne) i warunki systemowe (ekologiczne, ekonomiczne, społeczne, polityczne). Szczególne znaczenie przypisuję cechom systemu społecznego (por. Pacewicz 1980, Łukaszewski 1982).

Koncepcja rozwoju — jak sądzę — musi także oferować stanowisko w kwestii mechanizmu modyfikacji rozwoju przez system warunków. Wyjściowe stanowisko w tej sprawie (bardzo podatne na krytykę) sprowadza się do tezy, że czynniki zewnętrzne różnicują szanse co do możliwych kierunków rozwoju (przez ograniczenie swobody wyboru), ograniczają swobodny rozwój jednostki, niekiedy zaś wręcz minimalizują szanse rozwoju — gdy powodują ograniczenie możliwości wpływania przez jednostkę na bieg zdarzeń. Sprawa będzie przedmiotem oddzielnego opracowania.

UWAGI KOŃCOWE

Na koniec raz jeszcze zestawmy zbiór postulatów pod adresem teorii rozwoju osobowości.

1. Zdolność wyjaśniania i przewidywania fenomenów stanowiących treść tzw. rozwoju naturalnego i samorealizacji.
2. Koncentracja na rozwoju jako cesze relacji człowiek—świat.
3. Koncentracja na lokalizacji człowieka w biegu wydarzeń jako aktywnego składnika zdarzeń.
4. Koncentracja na optymalizacji interesów w układzie człowiek—otoczenie, a nie na systemie interesów jednostkowych.
5. Uwzględnianie horyzontu czasowego i koncentracji na jego fragmentach.
6. Jasność co do znaczenia pojęć „aktywność" i „osobowość" oraz uwzględnianie różnorodności form aktywności ludzkiej.
7. Jasność w kwestiach wartości jako kryterium zmiany rozwojowej, punktu odniesienia w pomiarze wielkości zmian, granic dopuszczalnego odroczenia konsekwencji.
8. Jasność co do czynników uruchamiających aktywyność rozwojotwórczą oraz mechanizmów podtrzymujących motywację w dłuższych przedziałach czasu.
9. Jasność co do zbioru warunków umożliwiających, stymulujących lub ograniczających rozwój oraz co do mechanizmu działania tych warunków.

Spełnienie wszystkich powyższych postulatów — w sposób rzetelny i dobrze uzasadniony nię wydaje się w pełni możliwe przy obecnym stanie wiedzy. Niemniej ich artykulacja stanowi jeden z ważnych warunków podjęcia studiów nad wspomnianymi zagadnieniami.

LITERATURA

Dąbrowski K. (red.), *Zdrowie psychiczne*, Warszawa 1979.

Gromski W., Rozwojowe konsekwencje ograniczenia swobody wyboru, maszynopis niepublikowany, WSP Opole 1983.

Hebb D. O., *Podręcznik psychologii*, Warszawa 1969.

Hurlock E. B., *Rozwój dziecka*, Warszawa 1961.

Hurlock E. B., *Rozwój młodzieży*, Warszawa 1962.

Jankowski E. (red.), *Przełom w psychologii*, Warszawa 1978.

Jankowski K. (red.), *Psychologia w działaniu*, Warszawa 1981.

Jenerał U., Okręglicka-Forysiak E., Zewnętrzne warunki poczucia bezpieczeństwa i ich wartość dla rozwoju jednostki, maszynopis niepublikowany, WSP Opole 1983.

Kohlberg L., *Development of moral character and moral ideology*, [w:] W. M. Hoffman, L. W. Hoffman (eds) *Review of child development research*, New York 1964.

Konorski J., *Integracyjna działalność mózgu*, Warszawa 1969.

Łukaszewski W., *Osobowość: Struktura i funkcje regulacyjne*, Warszawa 1974.

Łukaszewski W., *Człowiek wobec biegu wydarzeń*, Przegląd Psychologiczny 1977, nr 3.

Łukaszewski W., *Kategorie opisu osobowości istotne z punktu widzenia wychowania*, [w:] B. Suchodolski (red.), *Model wykształconego Polaka*, Wrocław 1980.

Łukaszewski W., *Wychowanie a rozwój osobowości*, Acta Universitatis Vratislaviensis, Prace Pedagogiczne 27, Wrocław 1981.

Łukaszewski W., *System społeczny i obraz życia społecznego jako regulatory* aktywności, AUNC, Socjologia Wychowania 4, Toruń 1982.

Łukaszewski W., *Szanse rozwoju osobowości*, Warszawa 1984.

Łukaszewski W. (red.), *Osobowość — orientacja temporalna — ustosunkowanie do zmian*, Acta Universitatis Vratislaviensis, Prace Psychologiczne 14, Wrocław 1983 (a).

Łukaszewski W., *Wypowiedzi podczas sympozjum w Jabłonnie*, [w:] B. Suchodolski (red.), *Strategia życia*, Wrocław 1983 (b).

Łukaszewski W., *Czynniki decydujące o powodzeniu wychowania*, [w:] B. Suchodolski (red.), *Społeczeństwo wychowujące*, Wrocław 1983 (c).

Łukaszewski W., Personal impact on events (w druku).

Mann J., Otto H. A., *Potencjał człowieka*, [w:] K. Jankowski (red.), *Psychologia w działaniu*, Warszawa 1981.

Maslow A. H., *Toward a psychology of being*, Princeton 1962.

Nawrat R., Rozwojowe aspekty zadaniowej orientacji w przeszłość, maszynopis niepublikowany, WSP Opole 1983.

Obuchowski K., *Badania osobowości efektywnej*, [w:] K. Obuchowski i W. J. Paluchowski (red.) *Efektywność a osobowość*, Wrocław 1982.

Pacewicz P., Modyfikacja, konserwatyzm, bierność społeczna, niepublikowana rozprawa doktorska, Warszawa 1980.

Piaget J., *Narodziny inteligencji dziecka*, Warszawa 1966.

Piaget J., *Rozwój ocen moralnych*, Warszawa 1967.

Rozpędowski R., Poczucie bezradności i jego konsekwencje rozwojowe, maszynopis niepublikowany, WSP Opole 1983.

Straś-Romanowska M., Sujak Z., Rozwojowe konsekwencje tożsamości i odrębności, maszynopis niepublikowany, WSP Opole 1983.

Szmajke A., Proces atrybucji, jego rozwój i konsekwencje, maszynopis niepublikowany, WSP Opole 1983.

Szydłowski A., Rozwojowe aspekty poczucia sprawstwa i kompetencji, maszynopis niepublikowany, WSP Opole 1983.

Tomaszewski T., *Wstęp do psychologii*, Warszawa 1963.

Tomaszewski T., *Człowiek jako podmiot i człowiek jako przedmiot*, [w:] J. Reykowski i in. (red.), *Studia z psychologii emocji, motywacji i osobowości*, Wrocław 1977.

Żebrowska M. (red.), *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa 1967.